

Sygn. akt IV KO 93/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk (przewodniczący)

SSN Józef Dołty

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

w sprawie M.W.

składającej zażalenie na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 8 czerwca 2012 r., sygn. 1 Ds. .../12, o odmowie wszczęcia śledztwa po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2012 r., wniosku Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 października 2012 r., o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

**postanowił  
nie uwzględnić wniosku.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 października 2012 r. Sąd Okręgowy w K. wystąpił o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. innemu równorzędnemu sądowi zażalenia M. W. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej K., z dnia 8 czerwca 2012 r., sygn. 1 Ds. .../12, o odmowie wszczęcia śledztwa niedopełnienia obowiązków służbowych przez wymienionych w postanowieniu sędziów Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w K. i ich działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Działania sędziów polegać miały na wydawaniu postanowień o stwierdzeniu niewłaściwości, bądź rozpoznawaniu zażaleń na postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia postępowań inicjowanych przez M. W.

W postanowieniu sądu występującego o przekazanie sprawy podkreślono, że sędziowie Sądu Okręgowego w K. złożyli w tej sprawie wnioski o wyłączenie, które jednak postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 10 października 2012 r.,

sygn. VI Ko .../12, nie zostały uwzględnione. Tymczasem sędziowie, których dotyczy zaskarżone postanowienie pozostają w relacjach zawodowych i towarzyskich z pozostałymi sędziami Sądu Okręgowego w K. Może to rodzić wątpliwości co do bezstronności sądu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Bezsporne jest, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przewiduje bowiem odstępstwo od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu. Stąd też jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami mogą zaś być tego rodzaju sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 68; z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, z. 3 poz. 7; z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R-OSNKW 2008, poz. 2072; z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280).

Sytuacja taka nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy wielokrotnie, między innymi we wskazanych orzeczeniach, wyrażał pogląd, że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, zwłaszcza wyrażanych przez stronę postępowania, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej, których zadaniem jest między innymi gwarantowanie niezawisłości sądu. Podstawą taką nie mogą być również obawy, co do tego, że po wydaniu orzeczenia sędziowie zasiadający w składzie orzekającym sami spotkają się z oskarżeniami.

Ponadto, poszczególne sprawy, w odniesieniu do których sądy zgłaszają inicjatywę przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, oceniane być powinny indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu. Wtedy, gdy stawiane prezesowi sądu lub sędziemu zarzuty dotyczą sposobu prowadzenia postępowania, a więc wykonywania rutynowych obowiązków służbowych, gdy jednocześnie nie toczą się

w tych sprawach postępowania dyscyplinarne i brak innych, szczególnych okoliczności, świadczących o przestępczym charakterze opisywanych przez stronę działań lub zaniechań, trudno z reguły uznać, że dobro wymiaru sprawiedliwości, wymaga przeniesienia sprawy do rozpoznania w sądzie innym, aniżeli miejscowo właściwy. Brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie sądu w K. nie mogą rozpoznać wniesionego zażalenia bezstronnie, podzielenie tego przekonania umacniałoby raczej pogląd o tym, że solidarność grupowa sędziów dominuje nad obiektywizmem i zachowaniem niezawisłości w danej sprawie. To zaś z pewnością nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, R-OSNKW 2010, poz. 580; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, R-OSNKW 2010, poz. 2040). Sam fakt utrzymywania koleżeńskich stosunków pomiędzy sędziami nie może stanowić podstawy do uznania, że nie są oni w stanie obiektywnie orzec w sprawach tego typu, jak zażalenie M. W. Podzielić należy w tej materii wywody zawarte w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w K., dotyczącego wniosków o wyłączenie.

Na marginesie tylko dodać należy, że wyjątkowy w swej istocie przepis art. 37 k.p.k. nie powinien również być traktowany jako podstawa do podejmowania prób przekazania innemu sądowi spraw o dużym stopniu uciążliwości, czy z innych względów kłopotliwych. W czasie sprawowania urzędu sędziego konieczna jest umiejętność sprostania różnym wyzwaniom, także takim, które sprowadzają się do stawiania sędziom różnorodnych zarzutów. Sytuacje tego rodzaju zdarzają się zresztą coraz częściej w różnych sądach.

Z powyższych względów, kierując się także zakazem rozszerzającej wykładni przepisu o charakterze wyjątkowym, jakim jest art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.